Nr 5. Dnia 8 Stycznia. Sobota. Dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1875|6 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90; oraz na opakowanie i ekspedycj rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Seweryna Opata.
Jutro: S. Marcjanny Panny Męczen.
Poniedziałek: SS. Agaty P. i Wilhelminy.
Wtorek: SS. Hygina i Teodory.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 10.
Zachód „ „ 4 „ 4.
Długość dnia godzin 7 minut 54.
Przybyło „ „ „ „ 16.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: SS. Arkadjusza M. i Jana B.
Czwartek: S. Weroniki Panny.
Piątek: SS. Hilarego B. i Feliksa M.
Sobota: S. Pawła I-go Pustelnika.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę po 3-ch Królach, czytaną będzie Ewangelja święta zapisana u Łukasza Ś-go w rozdziale 2-gim „O Chrystusie w 12-tu latach."

Ewangelja ta święta posłuży za tekst Kapłanom głoszącym podczas jutrzejszych Nabożeństw Słowo Boże.

— Przez Najwyższe ukazy Imienne, wydane do Senatu Rządzącego, 12 grudnia 1875 r.:

Gubernator siedlecki, radca tajny Gromeka—Najmiłościwiej uwolniony został, na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia, od obecnych obowiązków z zaliczeniem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy* zawiadamiając pp. właścicieli, rządców i dzierżawców possesyi w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze położonych, iż z dniem 2 (14) stycznia roku przyszłego 1876, w Kassie Głównej Ekonomicznej rozpocznie się pobór pierwszej raty 1876 roku, następujących opłat miejskich, a mianowicie: szacunkowej i kwaterunkowej, kanonu z realności miejskich i jatek rzeźniczych, czynszów z gruntów Saskiej Kępy, oraz prowizji od kapitałów miejskich i procentów od pożyczek budowlanych, Magistrat prosi uprzejmie pp. Kontrybuentów, aby wymienione opłaty w Kassie Głównej Ekonomicznej w ciągu najdalej dni 30 zaspokoili, nadmieniając, że podług przepisów obowiązujących, po upływie tego terminu, regulowaną być winna do opóźniających się w zapłaceniu pomienionych podatków egzekucya, i że oprócz kar egzekucyjnych za czas opóźnienia w opłacie rat pożyczek budowlanych, dolicza się procent w stosunku 3%.

Przytem Magistrat znajduje potrzebę zwrócić uwagę pp. kontrybuentów, aby należności pomienione wnosił w lokalu Kassy Głównej Ekonomicznej na ręce Kassjera, dla uniknięcia strat na jakie mogliby być narażeni wrazie uiszczenia podatków na ręce osób nie mających na to upoważnienia.

P. o. Prezydenta Jenerał-Major *Starynkewicz.*
Naczelnik Kancellaryi *Wiemann.*

Wiadomości miejscowe.

= Istniejąca przy warsztatach mechanicznych drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, szkoła techniczna rozwinęła się już w należytym, ustawą oznaczonym zakresie.

Szkoła ma dwa oddziały: przygotowawczy i specjalny. Pierwszy dzieli się na 3, drugi na 2 klassy, z których każda liczy po 40 uczniów, to jest liczba, jaka w zastosowaniu się do ustawy, nie może być przekroczoną.

Ogólny nadzór nad szkołą poruczono inspektorowi oprócz zaś księdza do nauki religji, wykład innych nauk zatrudnia osmiu nauczycieli.

W oddziale przygotowawczym, lekcje trwają od godziny 8 do 12 z rana; w specjalnym zaś, przeznaczonym głównie dla młodzieży w warsztatach zatrudnionej, godziny od 5 — 8 wieczór poświęcone są nauce.

Na urządzenie warsztatów dla uczniów wspomnionej szkoły, Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej przeznaczyła rs. 5,000.

Uczniowie przychodni pracować w nich będą od godziny 7—12 z rana.

Część tego funduszu obróconą zostanie na urządzenie laboratorjum chemicznego i sprawienie niektórych narzędzi fizycznych.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów towarzystwa drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, odbędzie się w dniu 7-go lutego w południe w sali posiedzeń rady zarządzającej w Warszawie (Marszałkowska 1066p).

= „Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że panu J. Blochowi polecone zostały przez ministrów spraw wewnętrznych i kommunikacji dopełnienie badania (enquête) w przedmiocie bardzo blizko cały ogół obchodzącym, którego znajomość niestety! dotychczas wiele pozostawia do życzenia, a mianowicie w przedmiocie *produkcji, handlu i przewozu bydła, mięsa i produktów zwierzęcych*, tak w Cesarstwie, jak i Królestwie.

= „Prawa cywilne gubernji Królestwa Polskiego", poczęły wychodzić w języku rossyjskim i polskim w Petersburgu, z drukarni II-go wydziału Kancelarji Cesarskiej. Tom pierwszy zawiera kodeks cywilny z roku 1825, tudzież prawo o małżeństwie z roku 1836. Wiadomo, iż pomimo reorganizacji sądownictwa, dzisiejsze prawo cywilne ma być w Królestwie utrzymane.

= Roboty przy budowie Synagogi izraelskiej na placu Tłomackim zostały zawieszone na czas zimowy. Budowlę wzniesiono po nad powierzchnię ziemi prawie do wysokości cokołu; przez dwa więc lata usilnej pracy, można będzie świątynię ukończyć w całości. Dotychczas roboty mularskie prowadził pan Rajkowski, ciesielskie zaś pan Izydor Lawendel; plan świątyni jest dziełem budowniczego Marconiego, a model gipsowy wykonał p. Martini. W roku bieżącym ma być ogłoszoną nowa konkurencja na roboty budowlane. Gmach świątyni, jak wiadomo, stanie na oddzielnym placu otwartym od stron kilku ulic. Według planu, ma on mieścić przeszło 1,500 osób w głównej sali synagogi; gmach zaś oprócz tego zawierać będzie kancelarję, mieszkanie kantora, chóru, kaznodziei i służby.

= Ferje Bożego Narodzenia dla uczniów i uczennic średnich zakładów naukowych w Warszawie, tak w szkołach rządowych jak i prywatnych, kończą się z dniem pojutrzejszym. W poniedziałek więc rozpoczyna się na nowo wykład nauk. W dniu dzisiejszym pociągami trzech kolei żelaznych i pocztą przybyło mnóstwo *drobnej* młodzieży z świąt, przepędzonych u rodziny na wsi lub na prowincji. Ferje w uniwersytecie kończą się po dniu dwudziestym bieżącego miesiąca.

= Mianowany w tych dniach wykładającym naukę korrespondencji w tutejszej Szkole Handlowej p. Jan A. Smolak jest wychowańcem b. Szkoły Głównej i ma stopień Magistra Nauk Matematycznych.

= Na ulicy Złotej, między Marszałkowską a Zgodą, z wiosną rozpoczętą zostanie budowa trzypiętrowego domu o czterdziestu trzech frontowych oknach, i trzech oficynach o takiejże wysokości. Tak więc lewa strona części tej ulicy, zamieni się w szereg okazałych i wysokich domów jakich tam dotąd nie wiele widziano.

= Wydawnictwo dzieł Długosza zbliża się już do ukończenia. Obecnie przygotowuje się do druku pierwszy tom tych dzieł zawierający rzecz o Chorągwiach, Żywoty Biskupów, a przedewszystkiem życiorys uczonego męża, skreślony piórem jednego z najsumienniejszych badaczów dziejowych. Opracowania krytycznego dzieł, podjął się doktór Małecki.

Tak więc wkrótce ukończonem będzie to pomnikowe wydawnictwo dzieł naszego dziejopisarza. Inicjatywa ś. p. hr. Aleksandra Przezdzieckiego podjęta z tak znakomitemi nakładami doprowadzona zostaje do skutku przez jego synów i za rok najdalej piśmiennictwo nasze poszczycić się będzie mogło tak ważnym a pożądanym przyczynkiem.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień. Teatr Wielki: niedziela „Twardowski", poniedziałek „Marta", wtorek „Aida" (abonament zawieszony), środa „Adrianna Lecouvreur", czwartek „Aida" (abonament zawieszony), piątek „Aida" (abonament zawieszony), sobota „Angello Malipieri" (1-szy raz), niedziela „Życie Paryzkie".

Teatr Rozmaitości: niedziela „Fałszywi poczciwcy", poniedziałek „Niewinni", wtorek „Nr 13" (pierwszy raz), „Babie lato", „Zachód słońca", czwartek „Nr 13", „Broń niewieścia", „Marcowy kawaler", piątek „Przed ślubem", sobota „Perichola", niedziela „Nr 13", „Pożar w klasztorze", „Consilium facultatis". W salach redutowych: jutro 2-ga maskarada, podczas której w Teatrze Rozmaitości przedstawioną będzie komedyjka p. n. „Il Baccio", w przyszłą niedzielę

FUNDA STACHA.

(Obrazek z Warszawskiej ulicy.)

— Walek! co ty tam urządzasz?—rzekł Stach do swego znajomego, szukającego czegoś na chodniku.

— A co tobie za licho do tego, odknaj!

— Ja się pytam co ty tam czynisz w śmieciach?

— A ja ci mówię odknaj!

— A ja ci godam, że w ucho weźmiesz!

— A ja ci padam odknaj!

— A ja znowu powtarzam czego ty szukasz?— mruknął rozdrażniony Stach niby obojętnie, lecz przysuwając swą pięść do podbródka Walka.

— A ja ci mówię jeszcze raz odknaj sobie i nie zaczepiaj kiedyś nie zgubił.

— Ja ciebie nie zaczepiam tylko pytam, a jeśli nie odpowiesz to ci tak dom w ziołondek......

— O! patrzajcie no go, jaka mi siła!

— A gdzie twoja siła?

— Odczep się.

— Gdzie siła?

— Bo jak Pana Boga kocham.....

— Gdzie siła, pokaż, może masz blachę z numerem?

— Abo ja fagas z Szwajcarskiej Doliny!

— No widzisz, blachy nie masz, a stawiasz się!

— Ja cię proszę odczep się — zaczął spokojniej Walek, gdy poczuł silne ściśnięcie swego ramienia.

— Więc czemuż ty ananasie włoski nie gadasz czego szukasz, kiedy się ciebie człowiek po porządnemu pyta?

— Tylko od ananasów nie wymyślaj!

— A nie tańczyłeś przed katarynką?

Rozmowa zaczęła znowu przybierać przykrą dla Walka formę, więc dla jej przerwania dodał:

— Aj, aj, wielka mi rzecz, to tylko przez pół roku, a przecież zawsze piasek noszę. Jeśli chcesz wiedzieć czego szukam, to ci gadam, że tu spuścił jakiś aligant dychacza!

— Uh! nie cię jasne pierony z makaronem zachmalą. O głupią dyskę, co ją zgubił jakiś aligant z morskiej piany, taki wielki hałas robisz! Ij ty baletniczkarzu! Już nie będę twoim przyjacielem.

— Co ty się tam furdzisz! Ot chciałem sobie zarobić żeby kupić serdela i ze dwie bułasy i palnąć trochę sznapy.

— Pluń na to.

— Ba! kiedym dziś jeszcze nic w jadaczkę nie włożył.

— Pluń na nią!

— O jakiś ty magnat!

— A cóżeś ty myślał?

— Myślałem że i ty artychy nie dasz sobie wylać za kołnierz a bułasów do Wisły nie rzucasz?

— Abo to prawda! Ja panie — rzekł podpierając się pod bok—nadziewam się teraz kotletami, bibsztykami, pasztetami, kusztetami, misztetami, czekoladą i gringoladą.

Wyrecytowawszy te nazwy spojrzał Walek z dumą na towarzysza, który niedowierzając spoglądał mu się w oczy i z jakimś uśmiechem dowodzącym, że go posądza o przesadę szepnął tylko:

— Jii!

— Może nie wierzysz, to ci zaraz zafunduję pół porcji!

— A to ci dopiero!

— No chodźmy!

Dwaj przyjaciele pobiegli kłusem i stanęli przed wysokim murowanym domem, z którego piwnic buchała para od potraw.

Była tam kuchnia hotelowa.

W pierwszej chwili, Walek i Stach napawali się tym przedsmakiem pokarmów, ale gdy płynąca im do ust ślinka zreflektowała ich budząc ze snu miłego, zawołał Walek z wyrzutem:

— Wziąłeś mnie na muchę, a takeś się odgrażał, że zafundujesz....

— Co? myślisz że to lapa?

— A ino co?

— Głupiś! zaraz będzie zabawa — odrzekł Stach, i nachyliwszy się do okna zawołał:

— Kucharz! pół porcji kotleta!

— A pódziesz ty łobuzie! — ozwał się gruby głos z kuchni.

Stach tymczasem zawołał znowu:

— Kucharzu pół porcji kotleta.

— Pódziesz, bo oberwiesz co z reszty—odezwał się głos z kuchni.

— Chi! chi! chi! zaśmieli się figlarze.

— Ach! co to za podła usługa!— krzyknął znowu Stach.

— Dać mi zaraz kotlet bo przestanę się stołować w tym hotelu.

Śmiechy chłopców jeszcze się wzmogły.

Kucharz rozgniewany zaryczał:

3-cia maskarada, podczas której w Teatrze Wielkiem danem będzie „Wesele w Ojcowie“, a w Teatrze Rozmaitości „Spadochron“.

= Warszawa jak wiadomo składała się ongi z miasteczek: Grzybowa, Solca, Leszno i t. p. Otóż to ostatnie dziś ulicą będące założone zostało dnia 8-go stycznia 1648 r.

= Opowiadają o niezwykłym pogrzebie, jaki miał miejsce niedawno na pograniczu powiatu olkuskiego z Galicją.

Gromadka włościan z horągwią i śpiewem prowadziła umarłego, zdążając po jednej z pobocznych dróg do Królestwa.

W chwili przejścia granicy w oddali ukazało się kilku objeżczyków konno, zatem niespodziewanem zjawiskiem śpiewy żabłobnego orszaku stały się głośniejsze, a kondukt żywiej posuwać się zaczął; gdy w tem jeden z konnych jeźdzców wysunąwszy się naprzód krzyknął: stój!

Na głos ten cały pogrzebowy orszak pierzchł w nieładzie, pozostawiwszy nieboszczyka wraz z beczką i końmi na drodze.

Strażnicy graniczni przedewszystkiem zbiegli się do trumny, otworzyli wieko i w miejsce trupa znaleleźli... kilka baryłek okowity.

= Na środowym koncercie Towarzystwa Muzycznego wykona pan Henryk Wieniawski piąty koncert Vieuxtemps'a, romans Beethovena i preludium Bacha,

= Artystyczno literackie zebrania u hr. St. Kossakowskiego rozpoczęły się w dniu wczorajszym i trwać będą z dość długiemi przerwami, aż do Wielkiej Nocy r. b. Wczorajsze zebranie było dość ożywione. Osób zgromadziło się sto kilkadziesiąt.

= W dniu 6 b. m., w Dąbrowie Górniczej, zakończył życie Klemens Twarowski, urzędnik drogi żel. warsz.-wied., syn miejscowego zawiadowcy.

= „Ricardo“ pięcioaktowa tragedja p. Daniela Zglińskiego, opuściła już prassę.

= Pan Antoni August Eger, b. uczeń szkoły nauk Politycznych w Paryżu (w sekcjach: dyplomatycznej i finansowej), uprzednio korrespondent „Niwy“ i autor „Zasad Pozytywizmu“ współpracownik wielu pism francuzkich, po długoletnim pobycie za granicą, przybył do Warszawy.

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące prace: Gościmskiego Władysława „Widok części Warszawy“ (patrząc z Pragi); tegoż „Ranek zimowy“; Streitta Franciszka „Kocha nie kocha“; Tadeusza Ajdukiewicza „Przy żniwie“; Horowica Leopolda „Portret hrabianki B.“; Antoniego Kozakiewicza „Kometa“; Aleksandra Gryglewskiego akwarella „Ratusz na Kazmierzu w Krakowie“; Leopolda Horowitca „Portret damy“; Gryglewskiego Aleksandra „Wnętrze krakowskich sukiennic“; Elizy Ewertz „Krajobraz“; Walerego Brochockiego „Krajobraz“; Aleksandra Gryglewskiego „Mały rynek w Krakowie“; Edwarda Löwy „Ptaszek“, i Aleksandra Gryglewskiego „Wnętrze dziedzińca zamku Wisznic w Krakowie.“

= Stosownie do przepisów obowiązujących wyroby przeznaczone na wystawę Filadelfijską zostaną zabrane z Petersburga i ustawione kosztem komitetu wystawowego. Dozwolonem jest jednakże każdemp z eksponentów na miejscu, to jest w Filadelfji zająć się samemu ustawieniem swoich wyrobów, oraz dopilnowaniem się przy ekspertyzie.

Nie od rzeczy więc będzie podać do wiadomości, że obecnie bawi w Warszawie, na kilka dni przybyły, jeden z urzędników Departamentu handlu i przemysłu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, który jest delegowany przy Komissji wystawowej i chętnie zajmie się zastąpienia wystawców w ustawieniu na miejscu wyrobów na wystawę przesłać się mających. Interesenci zgłosić się mogą do zakładu fotograficznego p. Mieczkowskiego, Nr 496, pomiędzy godziną 9—10 z rana lub 6—7 po południu.

— Z powodu nastąpionego terminu wniesienia przez członków przypadających od nich składek, Zarząd Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, ma honor prosić uprzejmie pp. członków o rychłe wnoszenie takowych. Osoby pragnące wstąpić w poczet członków, mogą się zapisywać na listę w kancellarji Zarządu na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 11 codziennie od godziny 10 tej z rana do 3 ciej z południa, wyjąwszy dni świątecznych i galowych. Zarząd nadmienia przytem, iż na r. 1876 przygotowane są dla członków nowe kartki z pieczęcią Towarzystwa i oznaczeniem na nich roku wydania. Kartki przeto nieopatrzone rzeczoną pieczęcią, w razie doręczenia ich stójkowym w celu zatrzymania i oddania policji obchodzących się okrutnie ze zwierzętami, jako niamające żadnego znaczenia, pozostaną bez skutku. Uprasza się przytem, aby pp. Członkowie Oddziału nie obowiązani do wnoszenia składek, raczyli zgłosić się do Kancellarji Zarządu dla dopełnienia zmiany posiadanych przez Nich biletów na nowe.

— Dyrektor Towarzystwa Muzycznego ma zaszczyt uwiadamiać osoby uczęszczające na próby chóralne i instrumentalne Towarzystwa, że przyszła próba *wokalna w połączeniu z instrumentalną*, odbędzie się w poniedziałek dnia 10 go b. m. o godzinie 5-tej po południu.

— W miejsce powinszowań noworocznych złożyli w naszej Redakcji: mecenas Edward Grabowski rs. 3 na drzewo dla biednych.

— Pan Jan Bersohn złożył też do naszego uznania rs. 50 na drzewo dla biednych. Dzięki niech będą zacnemu ofiarodawcy.

— W. R. składa rs. 1 dla biednej obarczonej dziećmi wdowy. K. L. 26 kop. dla ubogich.

— Dla młodego człowieka, wychodzącego po długiej a ciężkiej słabości z szpitala, potrzebna jest odzież. Odzywamy się więc w jego imieniu do możniejszych i prosimy o złożenie jakiegolwiek okrycia.

— (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Jako poszkodowany w sporze o tytuł własności, posyłam do Waszej Redakcji rs. 1, na korzyść Instytutu moralnej poprawy dzieci. — *Prenumerator z Dąbrowy Górniczej.*

— *Panu Józefowi Mostowskiemu* — Kiedy będzie graną komedja „Febris Aurea“, nie możemy odpowiedzieć, gdyż w repertuarze na przyszły tydzień pomieszczoną nie jest, pomimo, że ostatnie jej przedstawienia, zapełniały salę Teatru Rozmaitości.

— *Prenumeratorowi z Leszna.*—Rzecz już zupełnie skończona.

— *Panu J. Texlowi w Płocku.*—Pismo pańskie może być tylko w rubryce ogłoszeń za opłatą umieszczone.

Kronika Zagraniczna.

× Gabinet archeologiczny Krakowski, wzbogacony został w tych czasach nowemi a bardzo szacownemi darami. P. Karol Stakel, generał-major wojsk Cesarsko-Rossyjskich przesłał do tego gabinetu znaczną ilość wykopalisk z Olbji. Niedawnemi czasy otrzymał też gabinet cenne dary od hr. Zofji Mostowskiej, hr. J. K. Chomętowskiego, hr. Józefa Tyszkiewicza, p. Roberta Hertza z Kurlandji i p. Gąsiorowskiego. Są to bronzy, medale, monety, zabytki ceramiczne i publikacje z zakresu archeologji. W listopadzie r. z., nadesłano urnę nadzwyczajnej wielkości i kształtów wcale oryginalnych, wykopaną w Piotrkowie, a ofiarowaną przez p. Paciorkowską. P. Justynjan Karnicki, ofiarował w tych dniach dwa posążki z ołowiu wykopane w Paryżu i przez najkompetentniejszych archeologów za zabytek czasów merowingowskich uznane. Gabinet rzeczony składa się obecnie z trzech głównie działów pomieszczonych w trzech salach parterowych kollegium Jagiellońskiego. Początek stanowi dar ś. p. barona Rastawieckiego. Kuratela nad nim powierzoną została ś. p. Aleksandrowi Przezdzieckiemu, który obowiązki te synowi swojemu Konstantemu przekazał.

† W poniedziałek dnia 10 stycznia w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Emmy z Cyperów Woźniakowskiej, odprawioną zostanie w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie 10 z rana, Wotywa, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi i siostrami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Pojutrze, to jest d. 10 Stycznia jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Morykonich Świeżyńskiej wdowy po Sędziu Ap. Kr. Pol. odprawi się Wotywa w kościele Śgo Jana o godzinie 10tej z rana.

† Dnia 10go b. m., t. j. w poniedziałek. jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wilhelminy Frydrychs, b. damy klasowej w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, odbędzie się w kościele Świętego Krzyża, o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo za spokój jej duszy, na które pozostała siostra, Krewnych, Koleżanki i Znajomych zaprasza. (185)

† Dnia 11 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 10tej z rana, w kościele górnym Śgo Krzyża, odprawione zostaną trzy Msze Swięte za spokój duszy ś. p. Julji z Lewińskich Łaszewskiej, na które pozostały syn Edward, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza. (1—2) —251—

† Dnia 12 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Edmunda Rożańskiego, Inżyniera kolei Teresp:, zgasłego w najpiękniejszej dobie życia, odprawioną zostanie Wotywa żałobna w kościele Śgo Jozefa Oblubieńca, obok skweru, o godz; 11 z rana, na którą pozostała w ciężkim smutku osierocona matka po stracie jedynego najlepszego syna, zaprasza osoby życzliwe pamięci zmarłego. —244—

† Ś. p. Emilia z Lindnerów Walewska, żona b. kupca po długich cierpieniach opatrzona Ś.Ś. Sakramentami w dniu 7-mym stycznia 1876 r., przeżywszy lat 40, zakończyła życie. Pozostały mąż za-

---

— Poczekaj dam ja ci zaraz kotletów.

— Widzisz będą kotlety — rzekł Stach do Walka, lecz w tej chwili zostali obrzuceni jakiemiś odpadkami, które kucharz pełną garścią na nich wyrzucił.

To tylko poprawiło ich dobry humor.

— Widzisz oto był kotlet — rzekł Stach — możebyś jeszcze chciał coś zjeść po kotlecie? Gęsiny? Dobrze?

— Dobrze!—odparł rozpromieniony Walek.

— Kucharzu!—zawołał znowu Stach—kotlety były anielskie, prosimy teraz o gęś z smołą gorącą, z octem siedmiu złodziei i chrzanem od siedmdziesięciu siedmiu boleści!

Kucharz już nie odpowiedział na to.

Walek nie mogąc od śmiechu ustać, oparł się o mur. Stach zaś wołał dalej:

— A potem raki z pokrakami i grzanki z słomianki!

Urwisy zanosili się od śmiechu, lecz nagle posmutnieli gdy uczuli jakieś tłuste dłonie na swych karkach. Kuchcik podszedł ich śmiejących się, uchwycił i zawołał:

— Chodź pan, już są!

— Zasypaliśmy się—jęknął Walek.

Pąsowy z gniewu kucharz, z warząchwią w ręku, ukazał się z poza węgła.

— Poczekajcie rzekł, dam ja wam kotlety, ale bite!

— Czego pan bijesz? zawołał Stach, choć ich kucharz jeszcze nie dotknął—albo to my!

— Ja wam pokażę kto—i wziął obu za uszy.

— O la Boga! rozbójniki!.... Ale, ale panie, daj pan pokój, bo ja tu przysłany! Gwałtu rety! Od panny z drugiego domu przysłany, dalibóg! a pan mnie bijesz.

— A pocoś mi głowę kotłował jakiemiś potrawami?

— Bo dalibóg chciałem pana wywołać, panna kazała, jak mi Bóg miły—o la Boga—tylko tak łobuzowałem się dla niepoznaki, żeby gospodarz nie wiedział po co ja do pana przyszedłem.

Te wpośród jęków wyrzeczone wyrazy, dały dużo do myślenia rozgniewanemu kucharzowi.

— Jaka panna? zapytał, zwalniając razy.

— A ta w podle!

— Panna Anna, od radcego?

— A już ci nie kto inny.

— A nie kłamiesz?

— Jak panu i pannie Annie raju życzę!

— No więc gadaj.

— A to panna Anna się pyta, gdzie pana będzie mogła widzieć w święta, bo ona chce być w drugie święto u tego żyda na Pradze, co to ma miód zaraz pod mostem, i chce, żeby pan tam przyszedł i ten tu list przysyła..... zaraz... gdzie ja go mam; słuchaj Walek ty go musisz mieć.

Wspomnienie listu rozwiało resztę wątpliwości kucharza.

— A juści list, rzekł przebiegły Walek—kiedyś go zostawił u matki, żeby ci w papier zawinęła!

— Polećcie prędko do matki po list, zakonkludował kucharz.

— A to już chyba proszę pana po obiedzie, bo matka mieszka aż na Browarnej a my idziemy na Smoczą do ciotki na obiad.

— Eh! obiad to głupstwo, ja wam dam, ale czy prędko wrócicie.

— A to dobrze! Będziemy walili kieb' straż ogniowa.

— No więc poczekajcie, zaraz wam tu przyszlę— ale... gdybyście nie wrócili...

— A! jak pana Boga kocham jaki pan niewierny!

— No nic, nic, rzekł kucharz uśmiechający się na myśl o przyszłych rozkoszach przy boku swej lubej.

Za chwilę kuchcik przyniósł urwisom dwa świeże kotletty, dopiero co przez gości obstalowane, oraz kilka bułek.

Zamiast odpowiedzi, chłopcy krzyknęli przez okno:

— Porżniemy na Browarną jak dziandziary!

— Jazda! rzekł kucharz.

Chłopcy odbiegli o kilkaset kroków i wśród śmiechów jedli przemysłem swym i uszami zdobyty obiad.

— A co dobra funda, rzekł Stach, niepowiedziałem!

— Uuu! i jaka!

— No teraz chodźmy zapłacić...

— A jak nas złapią?

— Albośmy głupi.

To mówiąc wrócili do okna kuchni i Stach zawołał:

— Panie kucharzu już jest.

— Co list? zapytał ukontentowany kucharz!

— Nie—u nas pełny ziołondek a w kuchni przy kominie dudek! Che che che!

— Cha cha cha! zaakompaniował Walek i weseli towarzysze znikli w wązkiej uliczce. *Omega.*

prasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 10-go stycznia, to jest w poniedziałek o godzinie 10 i pół z rana w kościele Ś-go Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok, z tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie 12 tej w południe na cmentarz Powązkowski. —331—

† Ś. p. Konstancja z Góreckich Frejtag, emerytka, wdowa po Bogumile Frejtag, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 75, w dniu 7 stycznia r. b. o godzinie 2-giej po południu opatrzona ŚŚ. Sakramentami, życie zakończyła. Pozostała siostra, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu pod Nr 239 przy ulicy Wołowej na Pradze dnia 9 b. m. o godzinie 4-tej po południu, a następnie na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 14 b. m. w kościele parafialnym M. B. Loretańskiej na Pradze, o godzinie 10 z rana.

† Ś. p. Antonina z Sengtellerów Welinowicz, wdowa po Naczelniku Stada Rządowego w Janowie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeżywszy lat 67, rozstała się z tym światem w dniu 7. b. m. W smutku pozostałe dzieci, wnuczka i familja zmarłej, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne, w kościele Ś-go Krzyża w dniu 10 b. m., o godz. 9-tej rano odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tego dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —327—

† Andrzej Pieńkowski, urodzony w Wilnie, syn Jana i Franciszki Róży, w dniu 13 (25) z. m. i r. zakończył doczesne życie, w wieku lat 54. Od roku 1852 sprawował urząd Obrońcy Sądu Pokoju i od r. 1867 urząd Prezydującego w Radzie Szczegółowej Zakładów Dobroczynnych w Nowo-Radomsku. —313—

† Ś. p. Aleksander Knaup, syn starszego felczera, po krótkiej lecz ciężkiej słabości przeżywszy lat 2 w d. 7 Stycznia powiększył grono Aniołków. W głębokim smutku pogrążeni rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportacją zwłok w dniu 9 stycznia, to jest w niedzielę o godzinie 2 po południu z kaplicy przy kościele Ś-go Karola Boromeusza na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

† W wsi Chlebowie, zmarł d. 26 października r. z. ś. p. Aleksander Małkowski, assesor Sądu poprawczego mając lat 35.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 8 Stycznia, godzina 12 m. 15 w południe.

Wiedeń 7-go.—Ze źródła najlepiej powiadomionego donoszą, iż do dziś dnia nie nadeszła jeszcze stanowcza odpowiedź rządu francuzkiego, na notę hr. Andrassy.

Konstantynopol 7-go.—Były poseł Ali-pasza został mianowany Walim (gubernatorem) Hercegowiny, Rauf-pasza mianowany Walim wyspy Krety a gubernatorem Serejewa, Ibrahim-bej gubernatorem Bośnii.

KATASTROFA W BOCHNI.

Wiadomość o nowych ofiarach pożaru w kopalniach bocheńskich wywołała w Galicji powszechne wrażenie. Śmierć Windakiewicza obudziła głębokie współczucie.

Windakiewicz był znakomitych zdolności górnikiem, czemu też awans swój szybki zawdzięczał. Zawód łączył się u niego z namiętnem zamiłowaniem, zamiłowanie z gorliwością gorącą której ostatnim a tak wymownym dowodem jest śmierć jego.

Galicja traci w zmarłym jednego z najzdolniejszych i najenergiczniejszych górników, który powołany właśnie na wyższe stanowisko, byłby niezawodnie oddał znakomite usługi.

Już jako komisarz górniczy ś. p. Windakiewicz wiele bardzo zdziałał dla podniesienia górnictwa w kraju. Kopalnie oleju skalnego, którym poświęcił wiele troskliwych i pożytecznych studjów, zawdzięczają mu bardzo wiele. Zeszłego roku wyszło dzieło jego p. t. *Olej i wosk skalny w Galicji*, w którem złożył bogaty plon swych spostrzeżeń, zebranych na tem polu górnictwa, na polu tak ważnem i obfitem, a dotąd bardzo niedostatecznie uprawianem.

Niezapomniany ten górnik kształcił się praktycznie dłuższy czas zagranicą, znał niemal wszystkie kopalnie Europy, a w wielu z nich pracował. Jako autor fachowy znany był i ceniony bardzo w Niemczech. W pismach najpoważniejszych zagranicznych prace jego były bardzo pożądane; zostawał w licznych stosunkach z znakomitościami górniczej fachowej literatury zagranicą, utrzymywał nawet korrespondencje z amerykańskiemi dyrektorami kopalń naftowych, chcąc od nich czerpać praktyczne wskazówki na korzyść własnego kraju.

Kilkanaście lat temu, kiedy ś. p. Windakiewicz był urzędnikiem górniczym na Węgrzech, gorliwości i nieustraszonej swojej odwagi już raz omal nie przepłacił życiem. Kazał się mimo przestróg spuścić do walącego się szybu, a przysypany gruzami, i z wielkim trudem ocalony, poniósł ciężki szwank na zdrowiu, którego skutki zawsze mu się uczuwać dawały. Wspomnienie tego wypadku nie odstraszyło go w Bochni, gorliwość była większa od ostrożności.... poświęcił się dla dobrej sprawy i zginął.

O samym pożarze w Bochni nie mamy obfitych szczegółów, i mieć ich nawet nie można, żar tli w podziemiach, zwęgla drewniany materjał stęplowania, pełza leniwie i zdradziecko, odgradzając się gęstemi kłębami dymu i ziejąc śmiertelnym czadem....

Pożar wybuchł w ubiegły czwartek, d. 30 grudnia. Maszynista zajęty był czyszczeniem maszyny parowej w kondygnacyi zwanej *Beust*, i tak nieostrożnie obchodził się z ogniem, że zajęły się kłaki w szafie. Obok kłaków znajdowały się w tej szafie także nafta i olej, i to tłomaczy szybki i gwałtowny wybuch i rozszerzenie się pożaru. Nim się zdołano rzucić do ratunku, już drewniane podpory *Beusta* stały w płomieniach, a korytarze przytykające wypełniły się gęstym, ciężkim dymem, który tamował wszelki przystęp. Dym ten tak dalece był przykrym i gęstym, że nie podobna było zamurować korytarzy, co było najkrótszym i najskuteczniejszym sposobem uduszenia pożaru, przez odjęcie mu powietrza.

Z palącej się kondygnacji *Beust* dym dostał się do niższych kondygnacji, w których właśnie pracowali górnicy. Ostrzeżeni robotnicy poczęli uchodzić przed niebezpieczeństwem, siedmnastu jednak nie mogło się już ratować ucieczką. Wydobyto ich dopiero po południu. Dwunastu z nich, wydobytych na wierzch, przywrócono do życia, jeden jakkolwiek żywy jeszcze, umarł wkrótce, jednego wyciągnięto już bez życia, trzech nieżywych zostawić musiano w głębi kopalni. Nadto zginęło wśród czadu i dymu trzech górników, którzy pospieszyli na dół, niosąc ratunek swym towarzyszom. Aż do dnia 4 b. m. padło więc tylko ośm ofiar—katastrofa ostatnia pomnożyła tę liczbę o cztery nowe ofiary.

Praca nad stłumieniem pożaru nie ustaje. Obecnie ratunek polega na tem, aby pozatykać wszystkie szyby, wiodące w głąb kopalni i tym sposobem odciąć powietrze. W skutek tego kopalnie na dłuższy czas muszą pozostać zamknięte, co dotkliwie da się uczuć robotnikom, którzy przez ten czas pozbawieni będą zarobku.

SZARADA.

Chętnie na *trzecie z czwartem* gdy piękne, patrzymy,
Pierwszych, drugich, trzecich w zimie nie widzimy,
Gdyż te skrzydlate tylko żyją u nas w lecie;
Lecz i w zimie takich ludzi masz na świecie
Trzeci z drugim pas, przodków naszych był ozdobą,
A *cała* gospodarzom znaną jest chorobą.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Przekonanie*)

— W dniu 4-tym b. m. dopełnionem zostało przez JX. Antoniego Gąsiorowskiego poświęcenie nowo otworzonego Składu materjałów aptecznych, towarów kolonjalnych i farb, przy ulicy Nowy Świat Nr 51 (róg Wareckiej) pod firmą R. Szymański i E. Krupski. Podobny skład, którego brak w tej dzielnicy miasta widocznie czuć się dawał, oddawna był pożądanym. Okoliczne apteki, — egzystujące dalej ku Solcu fabryki i warsztaty, oraz drobne handle, zmuszone były dotąd zaspakajać w tym względzie potrzeby ze składów więcej ztąd oddalonych. Staranne urządzenie zakładu, odpowiada wszelkim wymaganiom czasu i gustu, a zaopatrzenie takowego w zapasy odpowiednich potrzeb, oraz praktyczność, nauka i energja właścicieli, są pewną rękojmią powodzenia tego, do pierwszorzędnych w tym rodzaju należącego zakładu. Czego mu z serca życzymy. —322—

— Mieszkańcom ulicy *Długiej* i w ogóle mieszkańcom całej dzielnicy miasta przyległej tej arterji głównej, donosimy dobrą nowinę na rozpoczęty już karnawał: oto *Cukiernia* istniejąca już od roku w *Hotelu Niemieckim*, pod firmą Braci Fopp, obecnie od 1go stycznia r. b. przeszła na wyłączną własność samego tylko p. *Christiana Fopp*, jednego ze znanych powszechnie współpracowników starej firmy *Lourse et Comp.*, gdzie pozostając przez czas długi, nabył on wszelkich sekretów cukierniczych i udoskonalił się w swoim fachu. Otóż p. Christian obecnie, przyjąwszy do nowego zakładu swego, kilku młodych, także dawniejszych Lursowskich uczniów, zamierza *przekształcić z gruntu* dotychczasową działalność Cukierni w Hotelu Niemieckim. Nie tylko więc wszelkie napoje jak *Kawa, Herbata, Czekolada* i t. d., oraz *Cukry, Lody* i inne sorbety, będą tam wyrabiane w doskonałym gatunku, chociaż po cenach przystępniejszych — lecz i owe sławne Lursowskie *Pączki*, wydawane będą i są już codziennie, w świeższej edycji, z tą tylko odmianą, że p. Christian dla ułatwienia publiczności nabywania tych karnawałowych przysmaków, sprzedaje one tylko po 3 kopiejki za sztukę. Energja młodego właściciela, jego gruntowna znajomość obranego zawodu, oraz bardzo naturalna dążność do jak najkorzystniejszego zarekomendowania publiczności, nowej jego cukierni, dają zupełną rękojmię, iż wszelkie wyroby pochodzące z jej laboratorjów, zasłużą na bezstronną pochwałę konsumentów.

Obok frontowej sali, z bufetem, służącej zarazem za czytelnię, Zakład p. Christiana posiada jeszcze obszerną salę bilardową—po za którą znowu, mieści się lokal Restauracji hotelowej, także dzierżawionej przez niego. Tak więc, goście przepędzający czas w nowej Cukierni, mogą zaraz na miejscu, w razie potrzeby, posilić się smacznie, zdrowo i niedrogo; — nawzajem zaś, konsumenci jego Restauracji, mogą, zaraz po obiedzie czy kolacji, korzystać z wszelkich wyrobów jego cukierni ościennej. Należy zastosować do Zakładu p. Christiana dobrze znaną dewizę: „*l'Union fait la force* — i wróżyć mu przyszłość świetną.‘

1—2 —314—

— *Bank Handlowy w Warszawie* podaje do wiadomości, że od pożyczek na zastaw Papierów Publicznych Rządowych lub przez Rząd poręczonych, jak niemniej Listów Likwidacyjnych Miasta Warszawy pobiera procent w stosunku 6% rocznie. —323—

— *Bank Handlowy w Warszawie* podaje do wiadomości, że od kapitałów składanych na lokację procentową płaci procent następujący:

a) od kapitałów wymagalnych na każde żądanie procent w stosunku 4% rocznie.

b) od kapitałów wymagalnych za 7 dni po wypowiedzeniu, lub też złożonych na czas nie dłuższy jak rok jeden, procent w stosunku 4½% rocznie.

c) od kapitałów złożonych na czas dłuższy jak rok jeden, procent w stosunku 5% rocznie.

— *Bank Handlowy w Warszawie* podaje do wiadomości, że kupony od Akcyj i Obligacyj Wielkiego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rossyjskich, jak niemniej Akcje i Obligacje tegoż Towarzystwa wylosowane do amortyzacji, płacone będą w Kassie Banku odtąd już nie po kursie Giełdy Warszawskiej za weksle na Londyn, jak to dotychczas miało miejsce, lecz po przeciętnym kursie Giełdy Petersburgskiej z dnia poprzedzającego wypłatę, za trzymiesięczne weksle na Londyn z doliczeniem stałej normy ¾% tytułem dyskonty za trzy miesiące. —325—

Moskiewski Skład Herbaty

BAKUMENKO,

otrzymał wielki transport wyborowej Kijachtyńskiej Herbaty, pierwszego zbioru, z najlepszych Fuczańskich plantacji w Chinach, odznaczającej się nadzwyczaj delikatnym smakiem i przyjemnym aromatem; sprzedaż takowej z dniem 1 Stycznia r. b. rozpoczętą została.

Za obowiązek również poczytują sobie nadmienić, że od początku mej sprzedaży, postanowiłem prowadzić interes drogą rzetelną, nie obiecywać PP. kupującym znacznych ustępstw, ani istniejących szumnych nazwań Herbaty, ani niespodzianek, które niektórzy handlujący obiecywali PP. kupującym i wypełniali to zwykle na rachunek tego, kto je mieć pragnął, jak również sądzę, że zupełnie zbytecznem rozprzestrzeniać w pochwałach tyczących się zalet Herbaty, sposobów jej zbioru, dostawy i t. p., a będąc w zupełności przekonanym, że wszystkie te puste przechwałki, któremi zawsze starają się napełniać swe ogłoszenia PP. handlujący Herbatą, już zupełnie uprzykrzyły się PP. kupującym, lecz prowadząc interes drogą sprawiedliwą, dawać Herbatę dobrą, oraz akuratnie i natychmiast wypełniać wszelkie żądania, jest warunek przezemnie przestrzegany i przez co też Handel mój Herbaty, doczekał się już szczęśliwych rezultatów, dla tego też zobowiązuje mię możność ustępować Herbatę w najlepszych gatunkach i polecać rekomendacji PP. kupującch, za co ze swej strony czuję się w obowiązku wyrazić me szczere podziękowanie w zupełnem przekonaniu, że i na przyszłość nie będę pozbawionym ich wysokiego do mnie zaufania.

Ponieważ zakupiłem wielką partję Cukru rafinadu z najlepszych fabryk Kijowskich i krajowych, w możności jestem takowy obniżyć w cenie jednorazowo o 20 kop. na pudzie, a mianowicie: Z fabryki Hermanów i Oryszew, na głowy po kop. 16½, innych marek po kop. 16, najlepszy rąbany po kop. 17½.

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a, dom dawniej Beyera. —300—1—3

Uwiadomienie.

Wielki Wybór Towarów
KORALOWYCH,

W przejeździe moim przez Warszawę, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiadam jako to garnitury dla dam, kolie, bransolety, brosze, kolczyki, spinki do włosów, pod szyję, wiszadełka do zegarków, medaljony, krzyżyki, guziki, wszelkiego rodzaju i t. p. wszystko w najrozmaitych kształtach i najdelikatniej wykonane w oprawie złotej lub srebrnej. Sprzedając pomienione towary po cenach najprzystępniejszych, nastręczam sposobność każdemu do taniego nabycia takowych.

Odsprzedający otrzymają stosowny procent.

Z powodu, iż tylko **14 dni** tu zabawię, spodziewam się licznych Szanownych odbiorców.

Zaręczając za towar prawdziwy i doborowy, za dobre wykonanie roboty i mierność w cenach, pozostaję z wysokim szacunkiem **Wilhelm Gritscher** z Tryestu.

Miejsce sprzedaży otwarte od godziny 10 z rana do 4 po południu. **znajduje się w Hotelu Rzymskim** przy ulicy Nowo Senatorskiej **Nr 30**. —13?—3—3

Na wypłatę częściową ratami
SUKNIE I OKRYCIA DAMSKIE
z materjałem
WEDŁUG NAJNOWSZEJ MODY
przygotowują się w pracowni
A. KIELANOWSKIEJ,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy, mieszkania Nr 10. Zamówienia wysyłają się na prowincję. Także potrzebne są PANNY do szycia, oraz do nauki.
1—3 — 293 —

LEKCJE KROJU

sposobem francuzkim, udzielają się, tak po domach, jako też we własnem mieszkaniu, ulica Elektoralna Nr 47, drugie piętro, mieszkania Nr 8, zastać można od 11 do 3. —829—1—0

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 11 Stycznia r. b. w domu pod Nr 4 przy ulicy Leszno vis a vis Rymarskiej, gdzie od lat kilkunastu egzystowała zwyczajna kawiarnia, po gruntownem odrestaurowaniu lokalu i wstawieniu nowej konstrukcji **Billardu** otwieram

Francuzką Kawiarnię,

gdzie oprócz kawy i herbaty dostać będzie można **Piwa Bawarskiego i Bielawskiego** na butelki, oraz różnych trunków i przekąsek. Polecając się łaskawym względom Szanownych Gości Pozostaję z szacunkiem

M. Łuczyńska.

2?4—1—1

W SKŁADZIE POD FIRMĄ
A. WERNER,

przy ulicy Senatorskiej Nr 16.
Harmonie Amerykańskie i Paryzkie.
Fortepiany i Pianina zagraniczne.
SPRZEDAŻ - NAJĘCIE.



—262—1—1

SUKNIE BALOWE

wykonywają się podług najświeższej mody i dystyngowanego gustu od rs. 15, do cen jak najwyższych, stosownie do wymagań **w Pracowni Sukien i Okryć Damskich.**

Felicji Kitzman

Ulica Włodzimierska Nr 12 nowy.
Także przyjmują się **KORONKI** do upięcia. —339—1—6

DOMINA

Atłasowe Moireantique. Sault de soie zupełnie nowe są do wynajęcia w MAGAZYNIE

J. Matuszewskiego,

Nr 2. ulica Miodowa **Nr 2.**

1—6 — 306 —

W domu pod Nrem 38, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 2 mieszkania, jest do sprzedania:



FORTEPIAN

orzechowy prawie nowy, z angielską mechaniką, Biurko, Konsola, Stolik do kart i 2 Napoleonki mahoniowe, Komoda o 5 szufladach, Szafka z półkami, Kredens, Parawan i Sofka, wszystko jesionowe, oraz Kocioł miedziany. —82—1—1

Park Aleksandrowski na Pradze
(Caffe Restaurant)

dziś w Sobotę dnia 8 Stycznia 1876 r. danym będzie

BAL

Początek o godzinie 9½, wieczorem
Bilet wejścia na Bal kop. 50, dla dam bezpłatnie.



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

udziela LEKCJE TAŃCÓW salonowych u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Numer 20 nowy, na 1-m piętrze. —333—

WIELKI TEATR.

Dziś: Roberto il Diavolo Ab. B. Nr. 5. Jutro: Pan Twardowski.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Ciężka próba.—Stara romantyczka. — Zbudziło się w niej serce. Jutro: Fałszywi Poczciwcy. Maskarada 2 ga. W Teatrze Rozmaitości: Il Bacio.

Dolina Szwajcarska

W Niedzielę dnia 9 Stycznia 1876.

WIELKI KONCERT

ADOLFA SONNENFELD.

1. Uwertura z op. „Tantalusqualen," Fr. Suppégo.
2 Erihsgang und Kroenungsmarsz z op. „Folkunger," Krettchmera.
3. „Bürgersinn" walc, Jana Straussa.
4, Fantazia z op. „Stradella," Fr. Flotowa.
5. Uwertura z op. „Freischitz," K. M. Webera.
6. Polonez koncertowy, Ad. Sonnenfelda (wykona na Piston, p M. Mernitz).
7. Correspondenzkarten, Pottpouri (wielkie), Iddkoffa.
8. **Na żądanie** Ruder Club, polka, Ad. Sonnenfelda.
9. Uwertura z op. „Marco Spada," Aubera.
10 Wielki kujawiak, Łodwigowskiego.
11. Calabraise, Rosenhaima.
12 Errinerung an Breslau, marsz A. Sonnenfelda.

(Nr 8, wyszedł nakładem F. Hösicka, ulica Senatorska)
Początek o godz. 4½ Cena wejścia 25 kop.

Co Niedziele i Święto

Wielki Koncert.

Sala Resursy Obywatelskiej.

W Niedzielę dnia 9 Stycznia 1876 roku.

Wielki Koncert

Popularny-Orkiestrowy, pod dyrekcją **Karola Różalskiego.**

CZĘŚĆ I.

1. Marsz z op. „Tanhauzer," Wagnera.
2. Hymn do Ś-tej Cecylji, Gounod'a.
3. Fleurs Fané, Laugogo.
4. „Tysiąc i jedna noc," Walc J. Straussa.

CZĘŚĆ II.

5. Uwertura Uroczysta, Laitnera.
6. Medytacja, K. Różalskiego.
7. Marsz Egipski, J. Straussa.
8. Polka-mazurka (Frotense), K. Różalskiego.

CZĘŚĆ III.

9. „Raymond" Uwertura, Thomas'a.
10. Canzone, M. Biernackiego, solo na Violoncelli wykona **autor.**
11. Gawot (I-szy raz), Silassa.
12. Galop, Parlowa.

Początek o godzinie 4 i pół—Cena biletu kop. 25.
W Niedzielę, **Wielki Koncert.** —303—1—1

W Piątek d. 2 (14 Stycznia o godzinie 8 wieczorem

w Sali Ratuszowej

KONCERT
Henryka Wieniawskiego

Solisty Dworu J. K. M. i Professora Królewskiego Konserwatorjum muzycznego w Bruxelli, ze współudziałem

Pani Bronisławy Dowiakowskiej i p. Daniela Filleborn.

Ceny miejsc:

Krzesła numerowane po rs. 3 kop. 5—2 kop. 5 i 1 kop. 55. Wejście do sali rs. 1. Galerja kop. 75. Bilety zamawiać można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

Bliższe szczegóły afisze doniosą. —328—1—1

TIVOLI.

Dziś w Sobotę dnia 8 Stycznia

Wielki Bal maskowy.

Wejście rs. 1 i 5 kop. na ubogich.—Panowie mogą wprowadzać dwie damy tylko w maskach.—Początek o godzinie 10 wieczór.

Jutro Koncert.

—316—1—1 ***W. REINER.***

DOLINA SZWAJCARSKA.

w Sobotę dnia 8 Stycznia 1876 r.

Pierwsza Maskarada.

orkiestra pod dyrekcją

A. Sonnenfelda

Wejście rs. 1 od osoby.

Każdy mężczyzna ma prawo wprowadzić jedną damę bezpłatnie.

Obstalunki na obiady, kolacje. wesela lub bale, przyjmują się w każdej chwili w bufecie w Dolinie Szwajcarskiej.

2—2 — 281 — Restaurator **T. Jasiński.**

Naczelnik Kancellarji Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Rs. 83 Nagrody.

W dnia 30 Grudnia r. z. w godzinach wieczornych na drodze z Krakowskiego Przedmieścia na Pragę, zgubioną została przez woźnego z dorożki **Teka skórzana** z metalowym zamkiem, w której oprócz różnych ekspedycji i papierów do Dyrektora i do Zarządu Drogi Warszawsko-Terespolskiej adresowanych znajdowało się gotowizną kwota rubli 83.

Znalazca zechce niezwłocznie pomienioną tekę wraz ze znajdującemi się w niej ekspedycjami i papierami, zwrócić na ręce Naczelnika Kancellarji Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, w dworcu stacji głównej na Pradze, a zatrzymać tytułem znaleźnego kwotę rs. 83.

2—3 — 217 —

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 26 Декабря (8 Января) 1875/6 г.

Patrz Dodatek.

Nowsze dzieła do nabycia w Księgarni

Gebethnera i Wolffa

Bałucki M. Biały Murzyn, powieść. rs. 1 kop. 80.
Wilkońska P. Trucizna, powieść, kop. 35.
Wolski Włodzimierz, Halka, opera w 4-ch aktach; 5 te wyd., kop. 30.
Heurich Jan, Przewodnik dla stolarzy, rs. 1 kop. 20.
Mieczyński A., Danae i Perseusz na wazie Cesarskiego Ermitażu w Petersburgu, rs. 1 kop. 20.
Dziennik Serafiny, z autografu, opisał B. B, rs. 1 k. 50.
Gondek Feliks ks. Wieczór Ś-go Sylwestra: czyli wypisy z mojego dziennika, kopiejek 50.
Kraszewski J. I., Jesienią, powieść 2 tomy, rs. 1 kop. 80.
Łubieński hr. Feliks, Pamiętnik skreślony i opracowany przez Chomętowskiego, rs. 1.
Narbuttówna Krystyna, W Ameryce, powieść na tle życia społecznego w Stanach Zjednoczonych, kop, 90
Opowiadania historyczne Dra Antoniego J. rs, 2.
Orzeszkowa Eliza Eli Makower, powieść 2 tomy, rs. 1 kop. 80.
Prus Bolesław, Pałac i Budera, kop. 75.
Rovani Józef, Młodość Juljusza Cezara, opowiadanie z czasów Rzymskich, rs. 2.
Verne Juljusz, Podróż do bieguna północnego 2 tomy rs. s. 1 kop 80, w ozdobnej oprawie rs. 2 kop. 25.
Verne Juljusz, Tajemnicza wyspa, rs 1 kop. 20.
Katalogi książek polskich, wydanych od 1860 roku do końca roku 1874, kop. **40**, przy większych zaś zamówieniach książek—**gratis.** 2—3 — 19301 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4) wyszło:

WARZYWNICTWO

zawierające dokładny wykład teoretyczno-praktyczny uprawy ogrodowej i rolnej roślin warzywnych. przez

Dra Edwarda Lucas'a

z ostatniego pomnożonego wydania, przełożył

Ludwik Dembowski

ze 115 rycinami, oraz planem ogrodu warzywnego. Cena rs. 1 kop. 35, z przesyłką rs. 1 k. 50, do nabycia u nakładcy i we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. **Od wydawcy.** Dobre przyjęcie jakiego doznało dzieło **Lucasa «Sadownictwo«** w roku 1873 wyszłe spowodowało mnie do wydania niniejszej książki, którą starannie przełożył pan **Ludwik Dembowski** botanik i amator ogrodnictwa, a przejrzeć raczył co do słownictwa ogrodniczego Pan **Edmund Jankowski** zarządzający ogrodem pomologicznym w Warszawie. Jest to najlepszy podręcznik w tej materji jaki literatura niemiecka posiada, w czem mnie upewnił znany praktyczny ogrodnik naszego miasta pan Piotr Hoser.
2—4 — 19524 —

Na rok 1876

Pismo tygodniowe

BIBLJOTEKA

Romansów i powieść

wychodząca raz na tydzień w numerach z 16-tu Stronnic druku dużego formatu, kosztuje kwartalnie

tylko 75 kop.

Bibljoteka Romansów i Powieści pod względem wewnętrznej treści zyskała ogólne uznanie. Redakcja dołoży wszelkich starań, aby jak dotychczas dostarczała czytającej publiczności wyborowe i cenne twory z literatury powszechnej, a mianowicie: węgierskiej, czeskiej, włoskiej, hiszpańskiej, z pomiędzy tych przygotowane do druku:

NA OCEANIE ŻYCIA

przez A. Brook'a

DZIECI

WIELKIEGO ŚWIATA

najnowsza powieść przez Montépin'a
Jako premjum na r. 1876
za dopłatą Rs. 1 kop. 20
dla rocznych prenumeratorów przeznaczamy dzieło z illustracjami bitew i portretami wodzów:

WOJNA FRANCUZKO-NIEMIECKA,

dawniej cena tego dzieła wynosiła Rs. Cztery.

Pragnący korzystać z tego udogodnienia raczą pośpieszyć z żądaniami swemi, gdyż dzieła powyższego posiadamy ograniczoną liczbę egzemplarzy.
Redakcja w Warszawie
przy ulicy Trębackiej Nr 9.
Prenumerować można we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism.
—18057—12—12

Jana Jaworskiego
Kalendarz Illustrowany
na rok 1876,

wyszedł z druku nakładem **Jana Noskowskiego** i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kantorach pism peryodycznych, oraz w kantorze Drukarni wydawcy przy ulicy **Mazowieckiej Nr. 11.** —183—1—6

Część Druga
rossyjsko-polska
Fr. A. Potockiego Słownik

polskiego i rossyjskiego języka,
opracowany podług najnowszych i najlepszych źródeł, wyszła z druku w Lipsku i jest do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. — **Cena rs. 4 kop. 20.** Część I-sza polsko-rossyjska, kosztuje także rs. 4 kop. 20. —224—1—2

Główny największy parowy zakład wyrobu

Wód mineralnych,

na butelki i syfony, Aptekarza **Karpińskiego** w Warszawie Nr 937/8.
Ma honor zawiadomić p. Lekarzy i Publiczność że oprócz istniejących składów wód w aptekach Warszawskich p. Billera, Manduki, Knela, Hekebaila, Iwańskiego, Kuśmierskiego, Kucharzewskiego i Huberta świeżo założyłem skład wszystkich wyrobów mego Zakładu w Aptece **W. Lerowskiego** przy ulicy Marszałkowskiej.

W. Karpiński.
Magister Farmacji.
—177—1—6—

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Pańskiej Nr domu 5, chyp. 1209, u Akuszerki Łazoskiej. —237—1—1

MAMKA

z dobrym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Nowolipie Nr 2409/4. —310—1—1

Zarząd Wojenno Medycznego Inspektora Warszawskiego Okręgu

Podaje do wiadomości, że w Warszawskim Aptecznym Magazynie, mieszczącym się w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej pod Nr 1765/11, odbędzie się publiczna licytacja w dniu 30 Grudnia 1875 r. (11 Stycznia 1876 r.) o godzinie 11 rano na sprzedaż **Konia zaprzęgowego.** Zawiadamiając o tem, Zarząd wzywa mających chęć do stawienia się na licytację, w wyż rzeczonym terminie.
Pomocnik Wojenno-Medycznego inspektora, Radca Stanu **Kühlewein.**
3-3 — 19442 — Sekretarz, Assesor Kollegjalny **Freyburg.**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w Komitecie Miejskim Rozporządzającym w Brześciu Litewskim odbędzie się w dniu 5 (17) Stycznia 1876 roku, stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostarczenie do Brzesko Litewskiej pracowni Mundurów potrzebnych na rok 1876, drew trzy polanowych: brzozowych łącznie z olszowemi i dębowemi sążni 54, oraz sosnowych lub jodłowych sążni 138, razem sążni 138,
Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, jakoteż warunki dotyczące dostawy drew, odczytywane być mogą każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń; w Warszawie w Zarządzie Intendentury i w Brześciu Litewskim w Komitecie Miejskim Rozporządzającym.
2—3 — 45 —

Sprzedaże Publiczne.

Po zmarłym w dniu 11 (23) Maja 1875 roku Ferdynandzie Polzenius, właścicielu reputowanych warsztatów stolarskich, sprzedane będą w drodze działów dwie nieruchomości po nim pozostałe, do siebie przyległe, jedna pod Nr 1508a, przy ulicy Złotej, druga, w której mieszczą się wspomnione warsztaty siłą pary poruszane pod Nr 1549*ab* III i IV, przy ulicy Chmielnej, obie w Warszawie położone.
Ostateczne przysądzenia odbędą się przed W. Lewandowskim Sędzią Tryb. Delegowanym w Warszawskim Trybunale Cywilnym, a mianowicie w dniu 5 (17) Stycznia 1876 roku o godzinie 1½ z południa nieruchomości Nr 1549*ab* III i IV, której licytacja rozpocznie się od summy rs. 32,559 kop. 19; a w dniu 6 (18) Stycznia 1876 roku o godzinie 2-iej z południa, nieruchomości Nr 1508*a*, której licytacja rozpocznie się od summy rs. 42,355 kop. 46½ jako od szacunków przez biegłych wykrytych.
Nadmienia się, że pod względem wypłaty szacunku **warunki sprzedaży przedstawiają znaczne udogodnienia.**
Taksa, zbiór objaśnień, wraz z planem sytuacyjnym, są do przejrzenia: a) w Kancellarji W-go Świerczewskiego P. Pisarza Trybunału Wydziału II go; b) w Kancellarji podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy przy Senacie, ulica Elektoralna Nr 3 nowy.
2—3 — 216 — **F. FLAMM.**

Zarząd Wód Mineralnych
w Ciechocinku.

Ogłasza, że w dniach niżej wymienionych od godziny 11 z rana, odbywać się będą w biurze jego licytacje in minus, przez deklaracje opieczętowane, a w razie podania w deklaracjach jednakowej oferty, ustne licytacje, na dostawę w roku 1876, różnych materjałów, jako to:
1. W dniu 3 (15) Lutego 1876 roku na dostawę 90 sążeni kubicznych ruskich drzewa opałowego sosnowego, szczapowego, od ceny **rs. 17 kop. 60** za sążeń. Wadjum **rubli 158.**
2. W dniu 2 (14) Lutego 1876 roku na dostawę 167 sążeni kubicznych ruskich torfu, od ceny **rs. 13 kop. 50** za sążeń. Wadjum **rs. 225.**
3. W dniu 1 (13) Marca 1876 r. na dostawę 6584 korcy węgli kamiennych najlepszego gatunku, od ceny **rs. jeden,** Wadjum **rs. 658.**
4 W dniu 4 (16) Lutego 1876 roku na dostawę oliwy do maszyn funtów 400, Oleju rzepakowego wiader 10, Oleju lnianego wiader 4, Łoju topionego f. 200, Konopi f. 200, Blejwasu f. 100, Ołowiu f. 150, Szpagatu funtów 65, Cyny angielskiej funtów 30, Dratwiny funtów 100, Szufli olszowych sztuk 75, Bawełny na knoty funtów 2, Węgli drzewnych korcy 50, Nafty wiader 10, Wapna nielasowanego czetwerti 80, Desek 1" grub. 12 szer. stóp bieżących 600, Desek 1½" grubości 12 szerokości stóp bieżących 500. Łat tartych sosnowych 2" grubości 2½" szerokości stóp bieżących 600, Bali 3" grubości 12" szerokości stóp bieżących 400, Targanu pudów 30. **Wadjum** rs. 79.
Warunki tych dostaw przejrzane być mogą w biurze Komitetu Głównego w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr 8 i w Biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku.
W Ciechocinku dnia 4 (16) Grudnia 1875 r.
1—3 — 171 — Prezes Zarządu, Rzeczywisty Radca Stanu, **A. Ziembiński.**

VESICATOIRE ET PAPIER D'ALBESPEYRES

Przyjęty i używany w szpitalach wojskowych dla armii francuzkiej.
Sposób użycia Wizykatoryi Albespeyra ten sam co synapizmów, działanie po sześciu lub ośmiu godzinach. — PAPIER ALBESPEYRA utrzymuje ropienie regularne i obfite.
By uniknąć fałszowania, zwracać należy uwagę aby nazwisko ALBESPEYRA znajdowało się na każdej wizykatoryi i na każdym arkuszu papieru. PARYŻ, **faubourg Saint-Denis.** 78 i 80.
Składy we wszystkich aptekach Rossyi; tamże dostać można PIGUŁKI RAQUINA, przyjęte przez Akademię medyczną w Paryżu.

P A N N A

kompletnie uzdatniona w krawieczczyznie, życzy sobie pracować w domu prywatnym dziennie lub miesięcznie. Ulica Nowolipie Nr 2469, nowy 13, mieszkania 13, pierwsze piętro, stróż wskaże. —107—1—2

Potrzebną jest

P A N N A

uzdatniona do szycia na maszynie Welera Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Trębacka Nr 9, w prawej oficynie 1-e piętro. —296—1—1

Ktoby z WW. PP. Inżynierów lub Jeometrów potrzebował

Rysownika,

uzdolnionego, a zarazem do robót mierniczych, tak domowych, jako też w polu, raczy pod lit. C. P. złożyć swój adres w Redakcji pisma niniejszego. Tenże rysownik podejmuje się kopjowania wszelkiego rodzaju planów z ozdobnem ich opisywaniem. --102 - 2—3

NIEMIEC

z wyższem wykształceniem, poszukuje lekcji lub też zajęcia w biurze. Adressy pod lit. B. H. 17, przyjmuje Redakcja Kurjera.
—258—1—2

Potrzebną jest stale

Nauczycielka

z wyborną konwersacją niemiecką, polskim i ruskim językiem, do początków szkolnych, lub też na demi-place. Niemka dobrze wychowana do konwersacji niemieckiej poprawnej. Zgłaszać się można od godziny 2-ej do 8 wieczór, na ulica Długą Nr 53, mieszkania Nr 5. —136—2—3

BUCHHALTER

pracujący w jednym z tutejszych pierwszorzędnych domów bankierskich, znający język niemiecki i korespondencję kupiecką, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach pozabiurowych Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —19307—3—3

Zapis Uczennic

przychodnich i stałych na drugie półrocze. Konwersacja ciągła w obcych językach i liczba uczennic ograniczona, zapewnia się więc prędka korzyść. Niemożność rodziców uwzględnia się. Nowomiejska Nr 14 nowy, wprost Podwala.

M. K. Szumowska.

—19526—3—3

BUCHHALTER

znający języki polski niemiecki, może także prowadzić książki w języku rosyjskim poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach pozabiórowych. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. P. M. —245—1—3

Mamki młode

ze świeżym i obfitym pokarmem, są u Akuszerki Nr 4/1322, ulica Ś-to Krzyzka. —268—1—1

UCZNIÓW

potrzebuje zakład modelarski T. Rother, przy ulicy Białej Nr 6. (Zdolności w rysunkach wymagane). —257—1-3

3 MAMKI

zupełnie odpowiadające swoim warunkom, znajdują się u Akuszerki W. Niestorów, róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1. —309—1—3

Pewien **fabryczny Dom Wiedeński,** poszukuje dla Warszawy do handlu detalicznego

REPREZENTANTA,

któryby miał liczne znajomości w sferach Mężczyzn dystyngowanych. —288—1—2

Człowiek młody,

żonaty, posiadający chlubne świadectwa i znający rachunkowość, poszukuje miejsca w jakim zakładzie lub przy fabryce. Offerty proszę składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. W. D. —145—2—3

Do pewnego, bardzo korzystnie procentującego się interesu, potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem 500 do 600 rs. i którybym mógł osobiście wziąć udział w interesie. Wiadomość na Solcu (od Tamki) Nr 42 w dystrybucji. —115—2-3

CHŁOPIEC

dobrej konduity. potrzebny zaraz do sprzedaży wódek. Wiadomość: Wspólna Nr 13. —256—1—2

KUŚNIERZ

podejmuje się robót tego fachu po domach prywatnych Nr 109, vis á vis Zamku, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, 1 piętro od frontu. —101—2—3

Ważna Wiadomość.

Do pewnego interesu handlowego od lat kilku już w kraju znajomego, potrzebnym jest zaraz wspolnik z kapitałem rs. 3,000. Od wspólnika nie koniecznie jest wymagana znajomość interesu tego. Interesanci raczą zostawić adresa swoje w Redakcji Kurjera W. pod lit. A. Z. —112—2-3

5,000 rubli

do umieszczenia na pierwszy numer po Towarzystwie Domu murowanego w Warszawie. Wiadomość Ulica Wspólna Nr 10 domu mieszkania 8, codzień do 11-tej z rana —270—1—2

Do sprzedania:

dwie salopy lisami podbite jedna mało używana z pięknym kołnierzem tumakowym. Wiadomość róg Bednarskiej i Dobrej pod Nr 18 nowym w szkole. —233—1—3

Rsr. 1350,

czyli 9000 złp. jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie. Summa ta mieścić się winna w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w Hypotece lub w fajerkasie. Wiadomość u Mecenasa Helsel pod Nr 484a, przy ulicy Miodowej. —107—2—2

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAŸ.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix.—W PARYŻU.

Wiedeńska Bielizna damska i Koszule męzkie,

wyłącznie z najcieńszego gatunku i najnowszego kroju, sprzedawane będą, wskutek powrotu do Wiednia niżej ceny kosztu, do Poniedziałku, a najdalej do Wtorku.—**Hotel Paryzki Nr 69.** —237—1—2

Dnia 6 stycznia zostawioną zostałała w teatrze Rozmaitości

Mufka tumakowa

podszyta futerkiem, a w niej chusteczka brązowa. Uprasza się o łaskawe oddanie za wynagrodzeniem na ulicę Szkolną Nr 1, pierwsze piętro w oficynie mieszkania Nr 11. —230—1—2

DOMINA

do wynajęcia atłasowe, morantik i pudesua, kaptury koronkowe i amaronki, w Magazynie strojów damskich Walerji Dziankowskiej, ulica Leszno, wprost Rymarskiej Nr 4 nowy, w bramie na prawo, oraz Ubiorki na głowy, Kwiaty i Czepeczki, są przysposobione na karnawał. —278—1—3

Domina i Kostiumy

do wynajęcia, po bardzo przystępnej cenie. Ulica Freta Nr 4, w Magazynie.—263—1—3

Materja wełniana

na suknie, znaleziona na ulicy, może być odebraną za udowodnieniem własności, na Nalewkach, w Arteleryjskim Arsenale, u Urzędnika Korzina. —242—1—2

Z powodu zmiany okoliczności jest do sprzedania za zniżoną cenę palisandrowy **Harmoni Flet** mechaniczny

Orgue de Salon

pochodzący ze słynnej fabryki Maier Marix w Paryżu, wykończony podług własnego obstalunku zupełnie nowy i w należytym stanie o nadzwyczaj przyjemnym głosie z 2 pedałami, klawiaturą o czterech oktawach z 6 wałkami na których wykonywa się 32 rozmaite sztuki. Cena 320 rubli. Wiadomość w mieszkaniu Nr 8 dom Nr 11 na Mariańskiej róg Twardej od godziny 1 do 4 i od 6 do 8 po południu —248—1—3

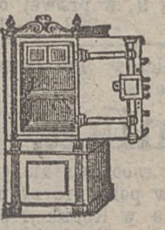
60 KOPIEJEK

Garniec

Nafty Amerykańskiej

w dobrym gatunku; garniec 16 kwaterek na miarę, a $7\frac{1}{2}$ funta na wagę, w **Składzie Oleju Fabryki Łotoszyńskiej** naprzeciw Zamku, przy samym wodociągu, na placu Króla Zygmunta. —299—1—3

SPECJALNA FABRYKA



Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bohte

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór, Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.

—19259—7—18

W A R S Z A W S K I E

Przedsiębierstwo Budowlane

mające swój Kantor

przy ulicy Bielańskiej pod Nr 6.

zatrudnia się stawianiem lub restauracją budowli mieszkalnych, przemysłowych i innych, urządzeniem apartamentów, mieszkań i specjalnych magazynów, oraz zajmuje się wszelkiemi czynnościami związek z budownictwem mającemi, jako to: sporządzeniem planów, anszlagów, przygotowaniem dowodów do ubezpieczenia od ognia, zaprowadzeniem w domach już egzystujących wszystkiego tego, co do konfortu przyczyniać się może, to jest oszczędniejszego ogrzania, rozprowadzenia wody, zlewów, urządzenia waterklozotów, wentylacje, dzwonków pneumatycznych i elektrycznych, i t. p. **J. Orłowski.**

3—3 — 19506 —

Magazyn Strojów i Sukien Damskich

Jadwigi Zarembskiej

Ulica Niecała Nr 12.

Rekomenduje Suknie balowe od rs. 10, z całym garniturem kwiatów od rs. 17, Suknie wizytowe i na ulicę, Paltociki z futrem i na wacie, jedwabne, aksamitne i syberynowe, Burka i kaftany zimowe i wiosenne podług najświeższych fasonów, kapelusze, ubiorki, czepeczki, kołnierzyki i t. p. przyjmuje po nader umiarkowanych cenach,—nadmienia się, że suknie balowe wykończają się na zamówienia w bardzo krótkim czasie świeżo i gustownie, całe zaś wyprawy przyjmuje tak z powierzonego jak i z własnego materjału. Przedmioty powyższe, stosownie do żądania mogą być ekspedjowane na prowincję. —197—1—3

Cennik Składów Węgli i Drzewa

1) przy ulicy **Tłomackie Nr 3.**

2) przy rogu **Kruczej i Wilczej.**

Za korzec 240 funt. węgla kamiennego grubego z kopalni Mikołaj z odstawą	rs. —	k. 90
" " " " " najcelniejszego szlązkiego z ods.	„ 1	„ 5
" " " " " kostkowego " " "	„ 1	„ —
Za sążeń kubiczny drzewa suchego sosnowego szczapowego z odstawą	„ 14	„ —
" " " " " brzezowego " "	„ 17	„ —

Za drzewo drobno rąbane do sążnia dolicza się rs. 1

Odstawa natychmiastowa w skrzyniach zamkniętych na kłódki. —269—1-6

Z dniem 15 b. m., rozpoczynają się

Lekcje tańca

przez p. Szpechta udzielane w mojem zakładzie naukowym. Ktoby z osób prywatnych życzył sobie korzystać z takowych, raczy zgłosić się na ulicę Nowolipie Nr 34 dom W. Koreckiej. Cena umiarkowana. Lekcje w godzinach wieczornych Stefanja **Lutyńska.** —266—1—1

Niewielkie Summy

przypadające do podniesienia z kas rządowych lub zabezpieczone na 1-m numerze hypoteki, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi pod Nr 97, do lokalu Nr 6, wprost Zygmunta. —285—1—1

Za rsr. 30

obszerny płaszcz szopami podszyty, w stanie do użycia zupełnie odpowiednim, jest do nabycia w składzie ubiorów męzkich P. Korczaka przy ulicy Nowo-Senatorskiej naprzeciwko hotelu Litewskiego. —294—1—2

SZUBA

z Amerykańskich Ełków, w dobrym stanie, wartości rs. 200, jest do sprzdania w każdym czasie. Wiadomość: Plac Zielony, dom W-go Golikowa Nr 12, stróż wskaże. —86-2-2

Do sprzedania różne

PLACE,

położone przy placu **Witkowskiego,** przy ulicach: **Siennej, Twardej, Wroniej i Przyokopowej.** Wiadomość u **J. Szuch** przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5 —6—2—3

Świeży transport

Bielizny Papierowej

Kołnierzyków, Mankietów i gorsów, w najnowszych fasonach, z massy papierowej i pokrywanej płótnem, nadszedł do Magazynu

Ludwika Kunickiego

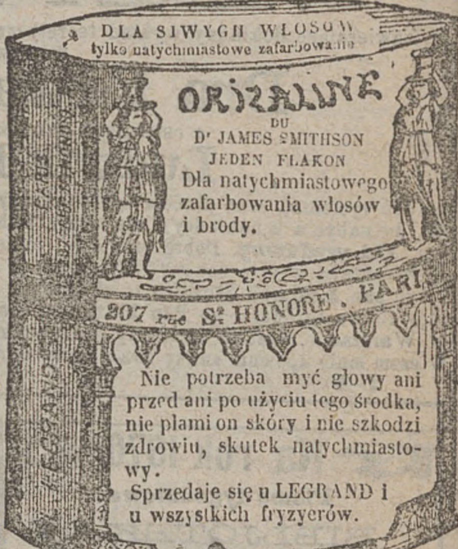
Nr 7. Krakow.-Przedm. **Nr 7.**

Sprzedaż na tuziny, po cenie niższej od tej jaką się płaci za pranie płóciennych. Biorący najmniej gross, otrzymują rabat. 3—3 — 19633 —

Do sprzedania na wypłatę

PLACE

pod budowę Willi z ogródkami, w Alei Ujazdowskiej, od 2 do 5,000 łokci kwadr. wraz z projektami. Dwa z tych placów z domkami murowanemi. Wiadomość do 12 rano i od 3 do 5 po południu, przy ulicy Mazowieckie Nr 16, mieszkania 2. —19038—4—6



FABRYKA

OPŁATKÓW

PAPIEROWYCH

GUMMOWANYCH

L. MAKOWSKIEGO.

Krak.-Przedm. Nr 63.

—18149-6—6

GRZYBÓW

pudów 20, do sprzedania po rs. 12 pud, na Pradze, przy ulicy Szmulowskiej Nr 211, u Górskiego. —249—1—1

Eleganckie Saneczki,

całe żelazne, fotelową robotą, podług modelu Paryzkiego, do jeżdżenia po lodzie, są do sprzedania przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 12. Wiadomość na 2-m piętrze. —250—1—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwa Wazony

z Podstawami kunsztownej roboty, z drogiej porcelany. Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 1173a, nowy 7, przy ulicy Wroniej —19272—3—3

Za rs. 125, to jest za połowę ceny rzeczywistej wartości

Szuba Niedźwiadkowa,

na mężczyznę średniego wzrostu, dobrej tuszy złożona została na sprzedaż w składzie Futer J. Sznejder przy ulicy Bielańskiej Nr 13. —158 2—3

DO
Magazynu Towarz. Tabacznej Fabryki
M. J. BOSTANDZOGŁO

w Warszawie przy ulicy Miodowej w domu W-go Grabowskiego, nadszedł do sprzedaży transport cygar z tytoniu Hawańskiego Vuelta Abagio

El Diamante	Cena rs. 12	100 sztuk	La Perla	Cena rs. 7	100 sztuk
La Flor de Cabanas	„ 10	„	La Bouquet	„ 7	„
Flor de Rio Seco	„ 9	„	La Crema	„ 6	„
La Reina de las Flores	9	„	La Legitimidat	„ 6	„
La Viriato	8	„	Modorato	5 5	„
Cabinet	„ 8	„	Regalia de la Reina	„ 5	„

2—2 — 19619 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. GROSSMANNA

ulica Wierzbowa Nr 638, obok Hotelu Angielskiego

Ma honor polecić Szanownej Publiczności Maszyny po cenach ***najprzystępniejszych.***

1° Maszyny systemu ***Wheeler i Wilson,*** na stolikach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem na klucz zamykanem i z wszelkiemi przyrządami po Rs. ***32—35, 40*** i wyżej, odpowiednio z jakiej fabryki maszyna pochodzi i dobroci wyrobu takowej. Maszyny takież bez przykrywadeł od rs. ***3*** do ***4*** taniej.

2° Maszyny systemu ***Singera,*** na stołach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem i wszelkiemi przyrządami po rsr. ***38, 40, 45, 50*** wyżej, odpowiednio do fabryki i dobroci maszyny.

3° Maszyny systemu ***Howego*** do szycia bielizny i krawieczczyzny od rs. ***45.***

4° Maszyny systemu ***Growera i Bakera,*** czółenkowe do szycia bielizny i krawieczczyzny od rs. ***38.***

5° Maszyny do szycia krawieczczyzny damskiej ozdobnej, systemu Grower i Baker Greyerowe od rs. ***38,***

Znana najlepsza w świecie oryginalna Ręczna Maszyna do szycia dwunitkowa TAYLORA, ze wszelkiemi przyrządami, po rs. 35.

Maszyny ręczne innych fabryk dwunitkowe wszelkich systemów od rs. ***20.***

Zawsze na składzie wielki wybór ***Maszyn oryginalnych Amerykańskich*** wszelkich systemów.

Osobom na prowincji zamieszkałym przesyłam próbki szycia na żądanie ***gratis***—ekspedycja posyłek bezzwłoczna—opakowanie i dostawa na kolej bezpłatna, gwarancja dwuletnia—nauka szycia bezpłatna, posiadam własny warsztat i przyjmuję wszelkie reparacje maszyn do szycia.

35—0 —7687 —

W Aptece S. Wróblewskiego,

Krakowskie Przedmieście Nr 22, wprost ulicy hr. Berga.

Płyn oczyszczający powietrze w pokoju, kilkanaście kropel tego płynu polane na watę, przyjemnie odświeża i oczyszcza zupełnie powietrze, szczególniej w mieszkaniach wilgotnych, sypialniach, pokojach gdzie leżą chorzy, lub też wiele osób przebywa, płyn ten jest bardzo użyteczny. **Maść na odziębienie. Tran Lekarski** żółty oczyszczony parą. **Atrament wieczny** do znaczenia bielizny wypróbowany. —3091—6—6

Skład Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA
Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś.go Andrzeja,
otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaitych gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Masy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.
Przetwory i preparaty chemiczne tak **z własnej fabryki**
w Tarchominie pod Warszawą

— 15378 —

Pasy skórzane angielskie do machin, w najlepszym gatunku, pojedyncze i dubeltowe, po najtańszych cenach. **We wszelkich rozmiarach, od 1-go do 10-ciu cali, zawsze na składzie.** Kupującym znaczne partje odstępuje się rabat.
Paski surowcowe do zeszywania pasów.
Szruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
Papier szmerglowy po kop. 40 za librę.
Papier szkłem nabijany po kop. 35 za librę.
Płótno szmerglowe po kop. 80 za librę.
Szmergiel, po kop. 18 za funt.
Kit do machin „Mastix" zwany, po kop. 13 za funt.
Syfony kieszonkowe do kumysu i do wód gazowych, po kop. **60 sztuka.**
Filtry z węgla plastycznego do cedzenia wody, połączyć się dające wprost z urządzeniem wodociągowem po domach, bez wywierania jakiegokolwiekbądź wpływu na zmniejszenie dotychczasowej ilości wody z wodociągu otrzymywanej.

KRAFT & KUKSZ,

45—0 —10,968— w Warszawiece ulica Miodowa, Nr 490/1.

„RUSAŁKA"
Woda hygieniczna
dla wzmocnienia, zachowania i wzrastania włosów

Dozwolona i do użytku powszechnego zalecana przez Radę Lekarską w Petersburgu

Skład Główny w Petersburgu, w chemicznem Laboratorjum. Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach, zaś w Warszawie w Ruskim Magazynie przy ulicy Niecałej Nr 2.

6—10 — 18101 —

NOWE MASZYNY
do Pończoch i Skarpetek bez szwów Kaftanów i innych robót trykotowych.

Maszyny dają prędki i korzystny zarobek, wyrabiając dziennie od 10 do 18 par skarpetek, lub 10 do 12 par kamaszy.

CENY: Amerykańska gruba 75.—Średnia 130,—Najcieńsza 160 rs.

Też same nowo udoskonalone i uproszczone w Anglji.

Średnia szersza i cieńsza od Amerykańskiej 150 rs., najcieńsza 180 rs. Niemieckich fabryki o połowę tańsze. Stoły do maszyn żelazne po rs. 10. Igły po 10 kop, Oliwy 1 funt 80 kop. Bawełny i Wełny po cenach najniższych.

Osobie nabywającej Maszynę bez nauki odstępuje się Rabat.

Królewska 23 gdzie Tivoli Gmach główny 1 piętro.

Tamże Fabryka Wyrobów Pończoszniczych.

Roboty gotowe, przyjmują się obstalunki, oraz nadróbki nawet najcieńszych pończoch na nowo-sprowadzonych Warsztatach Paryzkich.

Wybór Kamaszy—półkamaszy czyli Łydek wełnianych, Chustek, Okryć, Pończoch i Skarpetek.

Potrzebne są dziewczęta do robót.—Handlującym znaczny Rabat.

8 0 — 18610 —

Skład Główny i Fabryka Lamp Naftowych

Trwałość wyrobów poręczona

Ceny najprzystępniejsze

NOWA WIELKA FABRYKA
LAMP NAFTOWYCH
Władysława Podgórskiego.

Posiada ogromne zapasy Lamp, zarówno wytwornych i wspaniałych, jak skromniejszych. Lampy **Salonowe, Wiszące** do **Sal jadalnych,** z kontrwagą. **Kandelabry i Kinkiety** na ściany. **Żyrandole do świec,** brązowe i kryształowe. Lampy **wytworne do Sypialń** (ample). Lampki **Kuchenne. Latarnie do oświetlania ulic.** Słowem, wszelkie oświetlające przyrządy do mieszkań prywatnych, do Fabryk i do Zakładów Publicznych, wyrabia według **najświeższych systemów i wzorów.** Wszelkie odnowienia, przerobienia i reperacje Fabryka przyjmuje i **uskutecznia spiesznie,** a kupującym hurtownie rozsyła **Albumy** z rysunkami Lamp, Żyrandoli, Kandelabrów i t. d. oraz **Cenniki** dla ułatwienia wyboru.

15— 0 —17159—

W domu własnym, Krak.-Przem. Nr 389.

Tanio do nabycia!

Obrazy Olejne: Familja Ś-ta arcydzieło **Pietro Veronaize** z r. 1608, dobrze zachowany, Wnętrze lasu **Ruisdala** Zdjęcie z Krzyża **Smuglewicza**, Gnache Aquarele, Sztychy Polskie i obce, portrety, publikacje pamiątkowe dawne. Ulica Ciepła Nr 4 domu, wejście z bramy na prawo 2 piętro Nr mieszkania 6. —19535—3—3



KARETA,

potrójna, fabryki petersburskiej odnowiona, w najlepszym stanie, oraz przyjmują się Powozy na wozownie w fabryce powozów St. Kozłowskiego. Mazowiecka Nr 11.

—98—2—3

Jest do sprzedania
Szuba szopowa

w dobrem stanie, przy ulicy Furmańskiej Nr 10, mieszkania 16. —159—2—3

Do sprzedania
Kołnierz bobrowy

i **Błam tumaków** borowych, mało używany i inne rzeczy. Wiejska Nr 5 miesz. 1, od 10-tej do 3 ej. —19647—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 478c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.